



Rozmowa z ks. Jarosławem Giżyckim TChr.  
kapelanem Polaków Żytomierszczyzny

## POLACY W ŻYTOMIERZU

- Chrystusowcy pracują na Ukrainie już ponad 20 lat. Jakie były początki tej misji?

- Papież Pius XI, po rozmowie z naszym Założycielem, kard. Augustem Hlondem, wiązał z działalnością Chrystusowców wielkie nadzieje. Uważał, że możemy zająć się pracą duszpasterską wśród wychodźstwa polskiego także na Wschodzie. Były też wprowadzanie i inne zadania – np. głoszenie Chrystusa Króla czy rozpowszechnianie czci dla Eucharystii, ale pamiętać warto, że było to czasy wielkiego terroru w ZSRR. I wówczas to (rok 1932) papież chciał, aby Chrystusowcy, już po upadku Rosji Radzieckiej, szli właśnie

kleryków, w ich liczbie i u mnie, narodziło się wówczas powołanie do pracy misyjnej na Wschodzie.

- Księdza praca na Ukrainie zaczęła się w Winnicy...

- Potem pracowałem też w Doniecku i Mikołajowie. Wróciłem następnie do Polski na studia na KUL i przez 2 lata wykładałem w seminarium pińskim na Białorusi. Obecnie, od 5 lat duszpasterzuję w Żytomierzu.

- Na czym polega praca kapelana Polaków na Żytomierszczyźnie?

- Na Żytomierszczyźnie mieszka dziś nadal najliczniejsze zwarte skupisko Polaków Ukrainy. Praca w Kapelani Polskiej polega na prowadzeniu



Wnętrze katedry pw. św. Zofii w Żytomierzu

tam i głosili Chrystusa, szczególnie wśród tamtejszych Polaków. Niestety, nie było to wówczas możliwe ze względu na żelazną kurtynę i prześladowania religii.

Pierwsi Chrystusowcy wyjeżdżający do pracy w ZSRR chcieli tam pracować - nie na stałe, ale na jakiś określony czas - np. na 2-3 miesiące. Wielu naszych księży, albo ich rodziny, pochodziło przecież ze Wschodu.

Nasi współbracia jeździli na Ukrainę, jeszcze w latach osiemdziesiątych, do ks. infułata Antoniego Chomickiego (+ 1993) z Murafy, duszpasterza Wołynia, Podola i całej Ukrainy i pomagali mu. U wielu naszych

duszpasterstwa w języku polskim. Chodzi o organizowanie wszystkich naszych uroczystości w duchu polskim. Moim obowiązkiem jest m.in. odprawianie nabożeństw polskich, tak aby kazanie było również po polsku.

Obecnie większość mszy św. na Ukrainie odprawianych jest po ukraińsku. A ja dbam o to, aby w katedrze żytomierskiej i na Żytomierszczyźnie, odprawiana była msza św. po polsku - jeśli są ludzie, którzy modlą się po polsku. Dla nich to mamy w naszej katedrze w Żytomierzu 2 msze św. niedzielne po polsku - o 7.30 i o 13.00.

Ciąg dalszy ze str. 1

## „Jerzy Giedroyc i KULTURA – kontekst ukraiński”



5 września w „Instytucie Nauk Religijnych św. Tomasza z Akwinu” otwarto wystawę pt.: „Nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy”, poświęconą pamięci Jerzego Giedroycia (1906–2000), założyciela Instytutu Literackiego w Paryżu i czasopisma KULTURA.

Gości powitali chargé d'affaires RP na Ukrainie Rafał Wolski oraz ojciec Wojciech Surówka OP, dyrektor Instytutu Nauk Religijnych św. Tomasza z Akwinu. Sylwetkę i myśl polityczną Jerzego Giedroycia, który w okresie zimnej wojny i układu dwublokowego dążył do przyjaznych relacji między

narodem polskim i ukraińskim, przedstawiła prof. dr hab. Aleksandra Hnatiuk, kierownik Stacji Kijowskiej Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego oraz wspólnego programu studiów magisterskich tejże uczelni i Akademii Kijowsko-Mohylańskiej.

Ciąg dalszy na str. 3

### Sport

## Polski weekend w ukraińskiej rundzie HydroGP!!!

Znakomicie spisali się polscy motorowodniacy w Tarnopolu, gdzie w dniach 27–28 sierpnia 2016 odbyły się eliminacje do Mistrzostw Świata w klasie „Formuła-500” oraz Mistrzostw Europy w klasach F-125 i F-250.



Za sterem Henryk Synoracki (patrz str. 4)

Wspólne oświadczenia  
w Krynicy

Na tegorocznym, XXVI Forum Ekonomicznym Krynicy-Zdroju premier Polski Beata Szydło spotkała się z premierem Ukrainy Wołodymyrem Hrojsmanem.

Na konferencji prasowej premier powiedziała: „Polska i Ukraina mają duże pole do realizacji wspólnych projektów infrastrukturalnych, energetycznych i dotyczących rozwoju instytucji obywatelskich. Pani premier po raz kolejny zapewniła też, że Ukraina może liczyć na polskie wsparcie na arenie międzynarodowej. Podkreśliła także, że wolna i suwerenna Ukraina jest gwarancją bezpieczeństwa całej Europy. Zadeklarowała również, że Polska popiera całkowitą realizację porozumień mińskich oraz przedłużenie unijnych sankcji wobec Rosji.

Z kolei ukraiński premier Wołodymyr Hrojsman dziękował Polsce za poparcie w sprawie konfliktu na wschodzie kra-

Polska i Ukraina mają  
duże pole do realizacji  
wspólnych projektów

Premier Słowacji Robert Fico, premier Ukrainy Wołodymyr Hrojsman, premier RP Beata Szydło, premier Węgier Viktor Orban i premier Czech Bohuslav Sobotka, podczas family photo szefów rządów państw Grupy Wyszehradzkiej i Ukrainy w Krynicy (fot. Grzegorz Momot)

ju, za sprzeciw wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę oraz wspieranie integracyjnych dążeń Ukrainy.

Wsparcie dążeń integracyjnych Kijowa wyrazili też przywódcy państw V4, (Grupy Wyszehradzkiej), którzy spot-

kali się w Krynicy, by omówić wspólne stanowisko na nieformalny szczyt przywódców 27 państw członkowskich Wspólnoty. Na rozmowy grupy zaproszono także Ukrainę. Do spotkania doszło z inicjatywy Beaty Szydło. ■

## Nowy model

Program wspierania ekspansji międzynarodowej  
POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

Powołanie Polskiej Agencji Handlu i Inwestycji, likwidacja nieefektywnego systemu Wydziałów Promocji Handlu i Inwestycji oraz zastąpienie go nową siecią zagranicznych placówek handlowych – to kluczowe założenia nowego systemu wspierania eksportu i inwestycji zagranicznych polskich firm.

Kolejny etap wdrażania Planu na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju przedstawili wicepremier, minister rozwoju Mateusz Morawiecki, wiceminister Radosław Domagański oraz prezes PFR Paweł Borys podczas XXVI Forum Ekonomicznego w Krynicy.

„Niezbędna jest koordynacja i integracja zarządzania systemem wsparcia przedsiębiorców z poziomu centralnej instytucji. Dlatego tworzymy Polską Agencję Handlu i Inwestycji, która od stycznia 2017 r. rozpocznie swoją działalność. Powstanie na bazie Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych i wejście w skład Polskiego Funduszu Rozwoju” – zapowiedział Wicepremier, Minister Rozwoju Mateusz Morawiecki.

„Jako jeden z kluczowych elementów nowego systemu, będzie odpowiedzialna za rozwój skali eksportu polskich firm i zwiększanie ich aktywności inwestycyjnej za granicą. Liczę na to, że

nowy system wsparcia pomoże stworzyć eksportowe marki Premium” – podkreślił minister rozwoju.

„To będzie zupełnie nowy i unikalny model, oparty na ambitnych zmianach instytucjonalnych oraz nowoczesnym finansowaniu i doradztwie. Będzie dostosowany do poziomu międzynarodowienia firm, potencjału administracji publicznej oraz możliwości budżetowych. Przedsiębiorcy zyskają profesjonalne i kompleksowe wsparcie, porównywalne do tego, które oferują państwa wysokorozwinięte” – podkreślił Wiceminister Rozwoju Radosław Domagański.

Polska Agencja Handlu i Inwestycji (PAHiI) Połączy już istniejące zasoby i możliwości proeksportowe, proinwestycyjne i promocyjne. Zintegruje też działania dyplomacji ekonomicznej. Będzie odpowiedzialna za kreowanie strategii wsparcia eksportu i inwestycji zagranicznych. Ma także realizować politykę promocji polskiej gospodarki. Agencja będzie odpowiedzialna za rozwój usług doradczych dla polskich eksporterów i inwestorów. Jako koordynator instrumentów operacyjnych:

- ◆ będzie organizować zagraniczne misje gospodarcze i targi,
- ◆ stworzy programy wsparcia dedykowane poszczególnym rynkom lub branżom,
- ◆ zaoferuje przedsiębior-



com strategię wejścia firm na zagraniczne rynki;

◆ umożliwi im pozyskanie wiedzy o kulturze biznesowej danego rynku, wspólnie z klientem dokona niezbędnego rozeznania przepisów i barier regulacyjnych; dokonana weryfikacji kontrahentów zagranicznych.

W ten sposób pozwoli ograniczyć koszty związane z wejściem na rynek zagraniczny, a często wynikające z braku wiedzy o zasadach działania handlu i dystrybucji w danym kraju czy regionie gospodarczym.

Istotnym komponentem działalności Agencji będzie także zarządzanie instrumentami finansowymi przeznaczonymi na działania proeksportowe i inwestycyjne przedsiębiorców. Zapewni ona nowe możliwości finansowania eksportu dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz dużych kontraktów eksportowych. PAHiI będzie organizacją o kulturze biznesowo-managerskiej nastawioną na realizację wyznaczonych celów.

Budżet Agencji wyniesie ok. 100 mln zł w 2017 r. Obecny budżet PAHiIZ to 12 mln zł.

Źródło:  
Ministerstwo Rozwoju

## Ważne

INFORMACJA DLA ORGANIZACJI  
CZŁONKOWSKICH ZWIĄZKU POLAKÓW NA UKRAINIE

Szanowni Państwo,

zgodnie z decyzją ZG ZPU, VIII Kongres ZPU odbędzie się **19-20 listopada 2016 r. w Kijowie.**

W związku z tym przypominamy, że wcześniej została rozesłana prośba do wszystkich organizacji ZPU o nadanie następujących informacji, niezbędnych dla uczestnictwa w Kongresie:

1. Karta rejestracyjna (nowy wzór) i dokumenty rejestracyjne (Виписка з державного реєстру, Свідоцтво про реєстрацію);
2. Lista członków;
3. Wykaz najważniejszych imprez przeprowadzonych w okresie 2015-2016 r. (1-2 strony).

Wszystkie, wymienione powyżej, dokumenty prosimy przelać e-mailem (zpu5@ukr.net) lub listem poleconym na adres biura:

(01030, Київ, вул. І. Франка, 40Б) do dnia 30.09.2016 r.

Na podstawie tych informacji zostanie określona liczba delegatów Kongresu od każdej z organizacji.

Program i szczegóły przeprowadzenia Kongresu z czasem zostaną rozesłane wszystkim delegatom.

## UCZĘ SIĘ POLSKIEGO

Szanowni Państwo, pracowników spółek oraz wszystkich zainteresowanych nauką języka polskiego zapraszamy na lekcje w małych grupach (5-7 osób) w godzinach wieczornych do biura MSPPU (m. Kijów, ul. Rejtarska 9, stacja metra „Золоті ворота”).

W połowie września planowany jest start grup dla początkujących (poziom A1 i A2). Istnieje też możliwość organizacji lekcji języka polskiego w Państwa biurze.

W razie jakichkolwiek pytań prosimy o kontakt mailowy:

office@msppu.org.ua, msppu.ukraina@gmail.com lub telefoniczny:

044-490-60-29.

Serdecznie zapraszamy!

\*\*\*

Шановні Колеги,

запрошуємо працівників компаній та всіх зацікавлених у вивченні польської мови до офісу МТППУ (м. Київ, м. Золоті Ворота, вул. Рейтарська, 9, оф. 1).

Заняття проходять у вечірні години у маленьких групах (5-7 осіб).

У середині вересня заплановано start груп для початківців (рівні A1 та A2).

Також є можливість організувати уроки польської мови в офісі Вашої компанії.

У разі виникнення будь-яких запитань звертайтеся, будь ласка, за адресою електронної пошти: office@msppu.org.ua, msppu.ukraina@gmail.com чи телефонуйте: 044-490-60-29.

Щиро запрошуємо!

## Dla tych, którzy szukają swoich korzeni

Обласні і районні архіви, костельні архіви, архіви СБУ, РАЦСу, центральний статистичний комітет МВС, польські архіви, бази даних репресованих.

Що можна шукати? Метричні книги, свідоцтва про шлюб і хрещення, сповідальні списки, ревізькі казки, загальні переписи населення, Всеросійський поземельний і погосподарський перепис, місцеві переписи, шлюбні обшуки.

<http://agad.gov.pl>

<http://www.szukajwarchiwach.pl>

<http://www.imena.ua/blog/find-your-relatives/>

<http://undiasd.archives.gov.ua/doc/metric-books/mbv3.pdf>

<http://www.archives.gov.ua/?page=17>

[http://www.archives.gov.ua/Rozsekr\\_mat/#7](http://www.archives.gov.ua/Rozsekr_mat/#7)

<http://www.archives.gov.ua>

[http://uk.rodovid.org/wk/Український\\_генеалогічний\\_поргал:Архівний\\_пошук](http://uk.rodovid.org/wk/Український_генеалогічний_поргал:Архівний_пошук)

<http://life.pravda.com.ua/travel/2009/09/30/27686/>

<http://podvignaroda.mil.ru/?#tab=navHome>

<http://lists.memo.ru>

[stalin.memo.ru](http://stalin.memo.ru)

Informacja Maryny Wojnowej  
z fb Polonijnego Stowarzyszenia w Tarnopolu  
(<https://www.facebook.com/groups/758718750866628/>)



Sylwetkę i myśl polityczną Jerzego Giedroycia przedstawiła prof. dr hab. Aleksandra Hnatiuk – inicjatorka konkursu Jego imienia.

### Myśl polityczna

Ciąg dalszy ze str. 1

Z kolei o organizowanym przez Ambasadę RP w Kijowie od 10 lat Konkursie im. Jerzego Giedroycia na najlepsze prace licencjackie, magisterskie i doktorskie, poświęcone historii lub współczesności Polski, lub stosunkom polsko-rosyjskim, przypomniała kierownik referatu ds. współpracy naukowo-oświatowej, Emilia Jasiuk. Konkurs został zainicjowany w 2006 roku z okazji ogło-

szonego wtedy przez Polskę i UNESCO Roku Jerzego Giedroycia i od tamtej pory w ramach ambasadzkiego przedsięwzięcia jury pod przewodnictwem prof. O. Hnatiuk oceniło blisko 200 prac!

W 2015 r. Wydawnictwo „Duch i Litera” opublikowało w języku ukraińskim „Autobiografię na cztery ręce” Jerzego Giedroycia. Prezentacji książki dokonał wicedyrektor oficyny Leonid Finberg. W trakcie wernisażu można było nabyć również inne publikacje wydawnictwa z dziedzi-

# „Jerzy Giedroyc i KULTURA – kontekst ukraiński”

ny filozofii, historii i literatury. Wystawa została przygotowana przez Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu w związku z obchodzoną w 2006 roku Rokiem Jerzego Giedroycia i prezentowana jest w Kijowie już po raz drugi. Ekspozycja przedstawia jego osobę oraz utworzony przezeń Instytut Literacki w Paryżu w kontekście wysiłków Redaktora na rzecz zbliżenia narodu polskiego i ukraińskiego. Giedroyc wierzył, że w oparciu o dialog

i wzajemne zrozumienie wolna Polska i wolna Ukraina będą umiały zbudować w przyszłości strategiczne i sojusznicze relacje wzajemne. Wierność tej idei głosił od samego początku funkcjonowania Instytutu Literackiego – przez cały czas, gdy istniał Związek Radziecki aż do jego upadku!

Trudno sobie dlatego wyobrazić dzisiejszy kształt polsko-ukraińskich relacji bez wpływu myśli politycznej Giedroycia, który konsekwentnie dążył do bliskich stosunków Polski ze

wszystkimi wschodnimi sąsiadami, tworzącymi niegdyś Rzeczpospolitą Obojga Narodów – wspólne państwo Polaków, Białorusinów, Ukraińców i wielu innych narodowości.

Wystawę będzie można oglądać do końca października.

Wstęp wolny.

Adres:

Instytut Nauk Religijnych im. Św. Tomasza z Akwinu Kijów, ul. Derevlyanska 13 (metro „Lukianivska”)

Inf. Ambasada RP w Kijowie



### Wspominając Józefa Łobodowskiego



Serhij Borszczewskij

„Największym przeciwnikiem Moskwy będzie Ukraina, której trzeba pomóc zdobyć całkowitą niepodległość”.

Te prorocze słowa w dalekim 1940 roku, w obozie dla demobilizowanych polskich wojskowych w Notre Dame de Livron w Tuluzie napisał w redagowanym przez siebie czasopiśmie „Wrócimy”, jeszcze młody wówczas, a z czasem - wybitny poeta, tłumacz i rzecznik polsko-ukraińskiego porozumienia Józef Łobodowski.

Wspominałem te słowa zimą 2014 roku, kiedy widziałem polskie flagi razem z ukraińskimi, a jeszcze krymskotatarskimi, białoruskimi, gruzińskimi nad powstańczym kijowskim Majdanem.

Często wspominam je też ostatnio, kiedy parę tygodni temu wydawca przekazał mi sygnały egzemplarz prze-

## ZA WOLNOŚĆ WASZĄ I NASZĄ

tłumaczonego przez moją małżonkę i mnie tomu dramatów Sławomira Mrożka. Wspominałem na otwarciu wystawy, poświęconej pamięci Jerzego Giedroycia. Wspominam i dzisiaj, w przededniu smutnej daty 17 września (dobrze pamiętając, że II wojna światowa rozpoczęła się 1 września 1939 roku od najazdu Niemiec hitlerowskich na Polskę) - kiedy to, w całkowitej zgodności z paktem Ribbentrop - Mołotow - do Polski wtargnęły wojska sowieckie.

Ciekawe jednak, czy przyjdzie do głowy któremuś z posłów na Sejm, czy senatorowi Rzeczypospolitej, zainicjować na szczeblu państwowym obchody tej daty - 17 września, chociażby w charakterze asymetrycznej odpowiedzi na święto 4 listopada - Dnia Jedności Narodowej - ustanowione jeszcze w trakcie pierwszej kadencji Władimira Putina upamiętniające „dzień wyzwolenia Moskwy od polskich interwencji”... w 1612 roku.

Wspominałem również słowa Józefa Łobodowskiego, czytając „Uchwałę Sejmu RP w sprawie oddania hołdu ofia-

rom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II RP w latach 1943-1945” i odpowiedź na nią - „Apel w związku z naruszeniem przez parlament RP ustaleń odnośnie wspólnej oceny polsko-ukraińskiej konfrontacji w latach 1943-1945”, podpisany przez działaczy społecznych Ukrainy (nb. niektórych z nich znam osobiście i poważam).

Więc co teraz, po tym, jak słowo się rzekło? Impas, ślepy zaułek? I znów szukam odpowiedzi u Józefa Łobodowskiego w odczycie nt. „Polsko-ukraińska współpraca i jej znaczenie”, wygłoszonym 3 grudnia 1977 roku w Ukraińskim Domu Ludowym w Nowym Jorku na zgromadzeniu ukraińskiej emigracji, powiedział on, między innymi:

„W przeszłości zawsze było tak, że kiedy zaczynaliśmy kłócić się, to przy tym przegrywały obie strony, a zawsze wygrywała trzecia strona”.

Czy warto dziś wyjaśniać, kogo miał on na uwadze?

Pozwolę sobie na niewielką dygresję historyczną.

W 1654 roku odbyła się Rada Perejasławska, która

w sowieckiej historiografii otrzymała błędną interpretację „zjednoczenia” Ukrainy z Rosją. Błędną gdyż, po pierwsze, żadnej Rosji wtedy jeszcze nie było, tę nazwę Moskwa przyjęła znacznie później, a po drugie, „zjednoczyć się” może coś, co stanowiło jedność wcześniej. Ale najgłośniejszym jest to, że po tym „zjednoczeniu” Ukraina stopniowo traciła, aż ostatecznie utraciła niepodległość.

Dzisiejszą niepodległość przyniósł nam rozpad ZSRR, który obecny prezydent Rosji nazwał ongiś „największą katastrofą geopolityczną XX wieku”. I dzisiaj Ukraina w starciach z Rosją zdobywa w walce nieproklamowaną, a prawdziwą niepodległość, ceną życia najlepszych swoich synów starając się wyswobodzić się z dławiących «bratnich» uścisków.

W 1686 roku kosztem podziału ukraińskich ziem podpisano moskiewsko-polski traktat o wiecznym pokoju.

Czy długo trwał ten „wieczny” pokój? Nie. Niedługo. Zakończył się trzema - w latach 1772, 1793 i 1795 - rozbiarami Polski. Otóż o tym powinny pamiętać nasze obydwaj spo-

czeństwa.

Nie trzeba chyba wyjaśniać, że jeżeli dziś upadnie Ukraina, to jutro upaść może Polska!

Orientujmy się, więc na Józefa Łobodowskiego. Na jego tezę o uścisku wyciągniętej ręki i na jego słowa, wypowiedziane wtedy, w tym samym w grudniu 1977 roku (pisownia oryginału): „Jeżeli mamy się w przyszłości znowu kłócić, to powinniśmy przynajmniej na cmentarzysku imperium moskiewskiego”.

Serhij

**BORSZCZEWSKIY,**

*pisarz i dyplomata, pierwszy wiceprezes Stowarzyszenia Pisarzy Ukrainy, ekspert Centrum Badań Rosji*

“Dziennik Kijowski”  
można zaprenumerować  
na pocztę!!!  
Індекс передплати  
**30678.**  
УКРПОШТА.  
oraz przez Internet:  
**www.presa.ua**  
w rozdziale  
„передплата он-лайн”

# Polski weekend w ukraińskiej rundzie HydroGP!!!

## Sport

Mistrzem Europy w klasie F-125 został polski zawodnik Henryk Synoracki. Jest on wielokrotnym zwycięzcą w światowych i europejskich

największych klubów sportowych pragnął zdobyć nagrodę! Wsparcie moralne dla swego faworyta - Henryka Synorackiego zapewnili pracownicy i partnerzy firmy Plastics-Ukraina. Mistrzostwa z inicjatywy władz



Mistrz Europy Henryk Synoracki (C) z Dyrektorem Generalnym firmy „Plastics Ukraine” Ireneuszem Derkiem (P)

mistrzostwach. To legendarny sportowiec. W swoim dorobku ma 10 światowych zwycięstw w nich 2 złote medale, również 18 europejskich zwycięstw (11 to złote medale).

Sponsorem Henryka Synorackiego, jak zawsze, jest Polska firma Plastics Group. W tym roku partnerem tych Mistrzostw w Tarnopolu była firma Plastics-Ukraine - jednostka zależna Plastics Group.

Ogółem w regatach wzięło udział 35 sportowców wysokiej klasy, a byli wśród nich przedstawiciele z Ukrainy, Polski, Austrii, Węgier, Estonii, Bułgarii, Łotwy, Litwy, Włoch, Niemiec, USA. Oczywiście każdy z zawodników

lokalnych zbiegły się w czasie z obchodami Dnia Miasta Tarnopola. Dzięki podniosłej atmosferze miejskiego święta, sportowcom udało się pobudzić stres wewnętrzny, a goście mieli możliwość bliżej poznać sport motorowodny i jego przedstawicieli.

Specjalnie dla wielbicieli tego sportu, firma Plastics-Ukraina zorganizowała możliwość nieformalnego obcowania z zespołem Henryka, zarówno podczas zawodów jak i po.

„Jeszcze nigdy nie miałem takiego wsparcia podczas zawodów, dla tego swój puchar za 1-sze miejsce, chcę zostawić dla firmy „Plastics-Ukraine” - powiedział Pan Synoracki. ■



## INFORMACJA O FIRMIE

„ПЛАСТИК-УКРАЇНА” – „PLASTICS-UKRAINE” Sp. z o.o. to dystrybutor tworzyw sztucznych dla reklamy, budownictwa, opakowań i przemysłu.

Firma wchodzi w skład Międzynarodowej Grupy „Plastics International”. Jej oddziały są otwarte w Polsce, na Ukrainie, w Mołdawii, Gruzji, Rosji oraz w krajach bałtyckich.

„ПЛАСТИК-УКРАЇНА” prowadzi bezpośrednie dostawy na rynek ukraiński materiałów polimerowych z 20 krajów świata. Na ukraińskim rynku działa od 1998 roku. Władze podatkowe regularnie umiejscawiają firmę na liście największych płatników podatków.

## Poezja łączy

Na cześć J. Słowackiego nazwane zostały ulice we Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu, Dnieprze, Równym, Łucku, Kopyczeńcach, Barze, Drohobyczu i innych miastach i miasteczkach. Są szkoły i licea, biblioteki i stowarzyszenia Polaków jego imienia...

Stolica Ukrainy Kijów również posiada święte miejsce pamięci polskiego wieszca. Jest to piękny pomnik autorstwa słynnego polskiego rzeźbiarza Stanisława Radwańskiego, który został uroczystie odsłonięty 20 września 2012 roku w samym centrum miasta obok zabytkowego kościoła św. Mikołaja przy ul. W. Wasylkowskiej, 75. Od chwili odsłonięcia pomnika i do dzisiaj opiekę nad nim sprawuje Kijowskie Narodowościowo-Kulturalne Stowarzyszenie Polaków „Zgoda”.

Zainicjowało ono niezwykłą dla wielkiego miasta formę imprezy pod „otwartym niebem” o charakterze poetyckim: coroczne „Spotkania z poezją Juliusza Słowackiego”, które odbywają się tradycyjnie 4 września w dzień urodzin Poety. Celem przedsięwzięcia jest zapoznanie się oraz popularyzacja twórczego dorobku poety-romantyka, akcentowanie uwagi kijowian na samo istnienie pięknego pomnika w centrum miasta oraz poprzez poezję - wzmocnienie poczucia patriotyzmu wśród Polaków Kijowa i obwodu kijowskiego – przedstawiciele licznych polonijnych zgromadzeń pod dewizą: „Poezja łączy!”

W tym roku, 4 września obchody z okazji 207-rocznicy urodzin Poety rozpoczęły się świąteczną liturgią w kościele św. Mikołaja. Po jej zakończeniu liczna gromada miłośników zebrała się pod pomnikiem. Wieszcza.

Uroczystości rozpoczęła organizatorka spotkania prezes KNKSP „Zgoda” Zasłużona dla Kultury Polskiej i Ukraińskiej Wiktoria Radik, która w swoim przemówieniu serdecznie przywitała zebranych oraz podkreśliła wagę spotkań Polaków Ukrainy bezpośrednio pod pomnikiem Słowackiego miejsca symbolicznego dla kultury polskiej, miejsca, łączącego Polaków w dni dla nich szczególnie ważne na wzór tradycji ukraińskiej zbierania się pod pomnikiem Tarasa Szewczenki.

Po wspólnym uroczystym złożeniu kwiatów, z pełnym ciepła słowem o Poecie i jego twórczości oraz recytacją ulubionych poezji zwróciła się do uczestników dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie pani Ewa Figiel.

Ksiądz proboszcz kościoła św. Mikołaja Andrzej Rak w asyście ks. Arkadiusza Ochłaka

# IV spotkanie z poezją Juliusza Słowackiego

Postać i twórczy dorobek wybitnego polskiego poety doby romantyzmu, dramaturga i filozofa Juliusza Słowackiego jest szanowana i lubiana nie tylko na całym świecie i w Polsce, lecz także w kraju gdzie się urodził – u nas – na Ukrainie. W Krzemieńcu w zachowanym jeszcze starym budynku rodziny Słowackich aktywnie funkcjonuje muzeum im. J. Słowackiego. miejscowi Polacy dbają o grób jego matki. w katolickim kościele p.w. św. Stanisława Biskupa Męczennika cudem przetrwał burzliwe czasy ucisku pomnik Juliusza Słowackiego, dłuta Wacława Szymanowskiego ustawiony tu w r. 1909 dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Poety.

celebrował wspólną modlitwę oraz pobłogosławił zebranych. Nb. duchownym należy się szczególne podziękowanie za udostępnienie mikrofonu i otwarcie, co umożliwiło odpowiednie nagłoszenie wystąpień.

W części artystycznej występowali znawcy tematu, osoby od wielu lat zaangażowane w kultywowanie polskości, jak i amatorzy, młodzież, która niedawno wstąpiła w szeregi ruchu polonij-

stali uczestnicy Spotkań: Wanda Pawłowa i Michał Pietuchow.

Tradycyjnie w imprezie wzięły udział polsko-ukraińskie rodziny: nauczyciel języka polskiego, znany działacz polonijny Stefan Wieloch z małżonką i całą gromadą swoich uczniów, zadziwiając swobodą posługiwania się językiem polskim oraz dobrą wymową. Walentyna Petruczyk z synem Romanem i Wasył Gwozdowski z małżonką



nego. Członek Związku Pisarzy Ukrainy, wspaniały organizator ukraińsko-polskich poetycznych relacji na ukraińskim radio, zasłużony dla kultury polskiej, tłumacz i poeta Stanisław Szewczenko zarecytował własne wiersze o Słowackim. Pianistka i pedagog, Helena Arendarewska oprócz pięknej recytacji zadziwiła obecnych pokazując stare dokumenty rodzinne, związane z postacią Juliusza: świadectwa maturalne jej matki Zofii Bodzińskiej z polskiej szkoły im. J. Słowackiego w 1937 r. w Stryju oraz koperty z korespondencji rodzinnej za 1956 r. wysyłanej na adres ul. J. Słowackiego we Lwowie.

Z bukietami jesiennych kwiatów przybyli również nauczyciele języka polskiego ze swoimi wychowankami, wśród nich dobry poziom językowy wykazali parafianie kościoła św. Mikołaja na czele z nauczycielem Olegiem Krysinyem. Ze szczególnym uczuciem występowali

Świetlaną również stanęli na wysokości zadania.

Słowa uznania należy skierować rodzinie Raczyńskich: Rostysławowi, Tatianie i synowi Eugeniuszowi, którzy nie tylko wzniosłe recytowali wiersze, lecz w przededniu uroczystości odświeżyli postument, uporządkowali przyległy plac, udekorowali w szal o polskich barwach narodowych pomnik a potem nieśli honorową wartę z polskimi flagami. Słowo polskie, wiersze Słowackiego rozbrzmiewały na całą ulicę. Przechodnie z zacięciem zwalniały krok, a kierowcy samochodów wesoło naciskali klaksony na widok polskiej flagi.

Prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz serdecznie podziękował uczestnikom i organizatorom spotkania, wręczając na pamiątkę „Laurki - Podziękowania”. Spotkanie skończyło się uroczystym odpiewaniem „Roty”.

Wiktoria RADIK

## Mocne akcenty Roku Sienkiewiczowskiego w Kijowie

### Marek Winicjusz nad Dnieprem

W dniu 3 września w Polsce i poza jej granicami, w tym też na Ukrainie, odbyło się Narodowe Czytanie powieści Henryka Sienkiewicza „Quo vadis”. Czytanie zainicjował Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wraz z małżonką.

W tym roku dzieło Sienkiewicza w internetowym głosowaniu lektur konkurowało z „Chłopami” Władysława St. Reymonta, „Weselem” Stanisława Wyspiańskiego, „Popiołami” Stefana Żeromskiego oraz powieścią Marii Dąbrowskiej „Noce i dnie”. Wybrana powieść „Quo vadis” to wspaniała polska książka o zwycięstwie prawdy i miłości.

Zawarte w niej bardzo mądre przesłanie dla Polaków jest dzisiaj szczególnie ważne w kontekście 1050 rocznicy Chrztu Polski. Tegoroczna edycja nawiązuje do ustanowionej przez Sejm i Senat RP Roku Henryka Sienkiewicza – w 2016 r. przypada 170. rocznica urodzin i 100. rocznica śmierci pisarza.

### XVI Rajd Katyński

Właśnie tak, z Warszawy do Lwowa i dalej przez Kijów, Charków, Piatyhatki, Moskwę, Miednoje, Ostaszków, Smoleńsk, Katyń, Mińsk, Ponary, Wilno, Sokółkę, z powrotem do Warszawy 11 września b.r., została ułożona trasa XVI Międzynarodowego Rajdu Katyńskiego, który wyruszył w drogę 20 sierpnia.

W lesie na Bykowni serdecznie witaliśmy Rajd w zapadającym już zmierzchu, po godz. 19:00. Tym razem, na pierwszy rzut oka, Rajdowcy wyglądali na zmęczonych.

Wyrazili kilka słów wdzięczności pod adresem policji ukraińskiej, a zwłaszcza kijowskiej, która w bardzo elegancki sposób odeskortaowała Rajd „na zielonych światłach” przez zakorkowaną stolicę nad Dnieprem, aczkolwiek odmówili udzielenia tradycyjnych wywiadów.

Od razu wzięli się do ustawiania namiotów i przygotowań do Mszy Świętej na terenie Polskiego Cmentarza Wojskowego.

Noc zapada szybko. Wszyscy obecni razem z rajdowcami ustawiają się w dwa szeregi po obu stronach placu przed ołtarzem. Zapalają pochodnie, wystawiają znicze. Eskorta honorowa rajdowców wnosi Sztandar.

Przy ołtarzu obok Ściany Pamięci – pięciu kapłanów



Uczestnicy Narodowego Czytania w Kijowie, zorganizowanego przy wsparciu Fundacji „Wolność i Demokracja”, w bezpośredniej transmisji w Internecie z Warszawy, obejrzeli i wysłuchali czytania fragmentu Quo vadis w wykonaniu Pary Prezydenckiej.

Przy licznej zgromadzonej publiczności w gościnnych murach Uniwersytetu Ekonomicznego im. Wadyma Hetmana czytanie dzieła rozpoczął Konsul Generalny RP w Kijowie Tomasz Dederko. Swoją wybraną fragment powieści przeczytała Konsul RP Agnieszka Rączka odpowie-

dzialna w Konsulacie za sprawy związane z przyznawaniem Karty Polaka w kijowskim okręgu konsularnym.

Oryginalną własną koncepcję interpretacji słownej tekstu przedstawiła Anna Leszczyńska – nauczycielka z Polski, skiero-

wana przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą dla nauczania w kijowskiej Sobotniej Szkole Języka Polskiego przy ZPU.

Wśród czytających byli też nasi nauczyciele: laureatka tegorocznego dyktanda z języka



polskiego Iwanna Cerkowniak, Łarysa Bułanowa oraz wolonariusz z Polski Stefan Wieloch.

Na wiele różnych sposobów czytali Sienkiewicza wszyscy – licznie zgromadzona młodzież z Sobotniej Szkoły Języka Polskiego przy ZPU w Kijowie wraz z jej dyrektorką Łesią Jermak, dorośli i zaproszeni Goście.

Oczywiście fragment wybitnej powieści przeczytał też Prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz, który na zakończenie czytania podziękował wszystkim za tak liczny udział w spotkaniu przeprowadzonym pod patronatem ZPU. Po uroczystości czytania powieści, w gronie osób związanych z nauczaniem języka polskiego długo jeszcze toczyły się rozmowy przy kawie dotyczące bieżących spraw w szkolnictwie i działań edukacyjnych na przyszłość.

Stefan WIELOCH

## Wspak do wskazówek zegara



Złożenie wieńców i kwiatów w ukraińskiej części cmentarza

na czele z ks. Dariuszem Stańczykiem, który od pierwszych słów przywitania, skiero-

wanych do obecnych na uroczystości przedstawicieli Ambasady i Konsulatu RP w Kijowie oraz

Polaków Kijowa, stwarza atmosferę patriotycznego pojednania w modlitwie, w duchu miłości i pokoju:

„Jesteśmy jedną polską rodziną. Jednoczy nas tutaj nie tylko braterstwo Rodaków, a przede wszystkim – obcowanie przy grobach, przy znajdujących się tu prochach pomordowanych polskich wojskowych, cywilów, inteligentów. Módlmy się o dusze niewinnie zgładzonych o to, by nigdy więcej nie doszło do ludobójstwa, do zakłamania.



Przedstawiciele Ambasady, Konsulatu RP i wspólnoty polskiej Kijowa zapalili pochodnie na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni

Niech każdy z nas przebywa w duchu zgody, sprawiedliwości i po tej Mszy powróci do domu oczyszczony”.

Cała Msza Święta przeniknięta była duchem miłości, zgody i pojednania. A kiedy główny celebrans wygłosił zachętę „Przekażcie sobie znak pokoju”, noc w świetle płonących pochodni otwarła dusze, wzbogaciła obecnych uświadomieniem sobie szczególności tej wyjątkowej uroczystości.

Nie mieliśmy wiele czasu na towarzyskie obcowanie z rajdowcami. Msza, a potem uszanowanie grobów po stronie prawosławnej, skończyły się blisko 22:00, a jutro o 5:00 Rajd miał startować w dalszą drogę. Mimo atmosfery radości pojednania, w powietrzu wisiało pytanie: co czeka Rajd w Rosji?

Na moment ukazania się tego numeru, Rajd miał być już na Litwie, ale dotąd, wbrew naszym oczekiwaniom, na portalu Rajdu nie ma żadnego komunikatu o przebiegu wydarzeń. Na razie nie mamy również odpowiedzi na list do kierowniczki Rajdu, pani Katarzyny Wróblewskiej.

Będziemy dobrej myśli i módlmy się o pomyślność całego rajdowego przedsięwzięcia.

Eugeniusz GOŁYBARD

(Zdjęcia: S. Wieloch)

Rozmowa z ks. Jarosławem  
GIŻYCKIM TChr, kapelanem  
Polaków Żytomierszczyzny



Ciąg dalszy ze str. 1

Kolejnym moim obowiązkiem jest współpraca z polskimi organizacjami świeckimi. Bardzo blisko współpracuję ze Związkiem Polaków na Ukrainie, ale także ze wszystkimi innymi rodakami, którzy chodzą do kościoła. Pomagam również przy redagowaniu czasopisma mniejszości polskiej „Tęcza Żytomierszczyzny”.

Ponadto pracuję duszpastersko w katedrze św. Zofii w Żytomierzu jako wikary. Trzeba, więc znaleźć czas, aby się opiekować tą świątynią. Jestem najstarszy wśród tutejszych księży. Często stąd pomagam naszemu wspaniałemu proboszczowi ks. kanonikowi Wiktorowi Makowskiemu, też Polakowi pochodzącemu z Żytomierszczyzny.

Mamy wreszcie dobrą współpracę z polskimi placówkami dyplomatycznymi: z ambasadą RP w Kijowie, konsulem generalnym RP w Winnicy na czele z konsulem generalnym Tomaszem Olejniczakiem. Współpraca układała się wspaniale także z poprzednim konsulem generalnym w Winnicy Krzysztofem Świderkiem, który przez kilka lat tutaj pracował.

**- Proszę o konkretne przykłady...**

- W katedrze organizujemy, razem ze Związkiem Polaków na Ukrainie, bardzo różne modlitwy, akademie, dni pamięci, spotkania czy imprezy. Pomagam też w imprezach społecznych, w których, w których zawsze biorą udział trzy polskie zespoły istniejące przy Związku Polaków na Ukrainie i naszej Katedrze. Są to „Poleskie Sokóły”, Polski Chór Katedralny, w którym też śpiewają członkowie „Poleskich Sokółów” i wreszcie Katedralny Chór Dziecięcy „Dzwoneczki” prowadzony przez Jadwigę i Bogdanę Poliszczuków – tj. matkę i syna. Pani Jadwiga zajmuje się chórem od lat i wiele już dzieci przyprowadziła do Kościoła.

Do chóru dziecięcego należą dzieci i młodzież w wieku od 5 do 16 lat. „Dzwoneczki” otrzymały

## POLACY W ŻYTOMIERZU

odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

**- Jest Ksiądz ponadto wykładowcą w diecezjalnym seminarium duchownym...**

- Wszystkie inne formy działalności duszpasterskiej, to jest wyłącznie praca uboczna, choć często także bardzo ważna. Prowadzę wykłady z teologii biblijnej w tutejszym seminarium dla całej diecezji żytomiersko-kijowskiej, kontynuującym tradycje seminarium żytomierskiego - pod Kijowem w Worzelu.

Ostatnio, w dniach 28-30 kwietnia 2016, odbyło się w nim sympozjum naukowe z okazji 25-lecia odnowienia struktur Kościoła Katolickiego na Ukrainie – „Restaurare omnia in Christo”. W sympozjum udział wzięli prawie wszyscy biskupi rzymskokatolicki z Ukrainy, którzy przez cztery dni poprzedzające sympozjum obradowali na konferencji episkopatu.

W obradach konferencji i sympozjum uczestniczyli też: nuncjusz apostolski na Ukrainie abp Claudio Gugerotti, abp metropolita lwowski Mieczysław Mokrzycki, ordynariusz kijowsko-żytomierski śp. abp Piotr Malczuk (+2016), ordynariusz diecezji: bp Leon Dubrawski (Kamieniec Podolski), bp Antal Majnek (Zakarpacie), bp Witalij Skomarowski (Łuck), bp Bronisław Bernacki (Odessa-Symferopol), bp Stanisław Szorokoradiuk (Charków-Zaporozie), biskupi pomocniczy Leon Mały (Lwów), bp Radosław Zmitrowicz (Kamieniec Podolski), bp Jacek Pyl (Odessa-Symferopol), bp Jan Sobilo (Charków-Zaporozie) i bp emeryt Marian Buczek.

Prelekcje wygłosili m.in. profesorowie KUL z Lublina: ks. prof. Roman Dzwonkowski SAC, ks. dr hab. Waldemar Żurek, o. dr Cyprian Moryc, oraz ks. dr Ryszard Borkowski. Wśród prelegentów swoje referaty wygłosili także inni zaproszeni goście i wykładowcy WSD w Worzelu: ks. dr Janis Jalinskis z Łotwy (Ryga), o. dr Paweł Wyszowski OMI, Kijów; ks. Vitold-Yosif Kovaliv, proboszcz z Ostroga, redaktor nac. „Wołania z Wołynia”, ks. dr Jan Sznych, ks. dr Ryszard Federczyk, Gródek Podolski oraz ks. mgr lic. Jarosław Giżycki TChr, Żytomierz, Kijów.

Swoje słowo do słuchaczy skierował także abp Claudio Gugerotti, przekazując błogosławieństwo od Ojca Świętego Franciszka. Swoim doświadczeniem Kościoła w czasach komunistycznych represji podzielił się ks. bp odesko-symferopolski Bronisław Bernacki. Obrady sympozjum transmitowała na bieżąco katolicka telewizja EWTN-Ukraina i ukraińska rozgłośnia Radio-Maryja. Uroczyste sympozjum zakończyła Msza św. w konkatedrze św. Aleksandra w Kijowie 30 kwietnia 2016 roku.

Seminarium w Worzelu stworzono dla całej diecezji żytomiersko-kijowskiej. Uczy się w nim obecnie niewielu kleryków, przeciętnie 15-30 osób. Teren naszej diecezji, bardzo polskiej i katolickiej, to przede

Białorusi, gdzie przez 2 lata wykładałem tam biblistkę.

**- Tam przepracował Ksiądz 2 lata...**

- Ks. kard. Kazimierz Świątek odnowił tamtejsze seminarium, w którym sam przez długie lata uczył się i w którym, jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, przyjął święcenia kapłańskie. Seminarium pińskie zostało okradzione i zamknięte zaraz po zakończeniu II wojny światowej. Podzieliło los kościoła katolickiego na Białorusi. A kiedy ks. Kazimierz Świątek został biskupem pińskim, a później arcybiskupem metropolitą mińsko-mohylewskim i wreszcie kardynałem, to seminarium stało się jego oczkiem w głowie. Postanowił je odremontować, odnowić i ponownie otworzyć. Aby tak się właśnie stało po-



Katedra św. Zofii w Żytomierzu

wszystkim Żytomierszczyzna. W Kijowie jest już o wiele mniej katolików, a parafie są już zdecydowanie mniej liczne i liczą po 30-50 wiernych. Na wschodzie zaś, w stronę Charkowa, mamy do czynienia z prawdziwymi terenami misyjnymi. Ale to wcale nie znaczy, że stamtąd nie ma powołań. Najwięcej jednak powołań jest z naszej Żytomierszczyzny: Żytomierza, Baranówki czy Berdyczowa.

W seminarium prowadzę wykłady z teologii biblijnej oraz egzegezy Starego i Nowego Testamentu. W 1999 roku wyjechałem z Ukrainy na studia do Lublina na KUL. I teraz, jeżeli tylko jestem potrzebny jako wykładowca Pisma św., to bardzo chętnie służę. Tak było z Pińskiem na

trzebni mu byli wykładowcy i wychowawcy. Dostał jednak jeden warunek, aby wykłady były prowadzone w języku urzędowym, czyli po rosyjsku lub po białorusku.

Wszyscy klerycy uczyli się też języka polskiego. Co trzeci dzień, wszystkie nabożeństwa wraz z kazaniem i modlitwy, prowadzone były po polsku. Poza dniem białoruskim i polskim był także dzień łaciński, kiedy wszystkie modlitwy prowadzone były po łacinie. Przy ponownym otwieraniu seminarium pojawiły się problemy z wykładowcami. Takich, którzy prowadzą zajęcia po polsku było bardzo dużo. Ale tych, którzy mogliby wykładać po rosyjsku czy białorusku było niewielu.

Ja znałem dobrze język rosyjski, ponieważ pracowałem na wschodzie Ukrainy, gdzie prawie wszystko było po rosyjsku. Dlatego dla mnie nie było problemu podjąć się pracy wykładowcy w pińskim seminarium. Zadzwoiłem do mnie w tej sprawie wicerektor seminarium duchownego z Pińska. Zgodziłem się oczywiście. Moja decyzja

dotarła szybko do ks. kard. Świątka. A on poprosił naszego generała, którym był wtedy ks. Tadeusz Winnicki, o wypożyczenie mnie do Pińska przynajmniej na dwa lata. Czas pracy na Białorusi wykorzystałem też jako Chrystusowiec, pomagając tamtejszym Polakom we wszystkim, o co się do mnie zwracali. Szczególnie pomagałem tam naszemu ks. Józefowi Wojdziejowi z Hańcewicz. Na Ukrainę wróciłem w roku 2005.

**- Jest Ksiądz ponadto współpracownikiem Radia Maryja...**

- Współpracuję też z Radiem Maryja. Prowadzę w nim katechezę na żywo. Wcześniej mówiłem o cnotach, następnie przez półtora roku o prorokach. Teraz prowadzę cykl o kobietach w Piśmie św.

**- Co jeszcze ważnego dzieje się obecnie na Żytomierszczyźnie i całej Ukrainie?**

- Żytomierz, w którym obecnie pracuję, jest najliczniejszym ośrodkiem polskim na Ukrainie, który swoim istnieniem świadczy o tym, jakie wspaniałe owoce przynosi tu Polskość w życiu duchowym dla całego ukraińskiego społeczeństwa. I nie tylko dla nas Polaków, ale także i dla Ukraińców, Rosjan czy Żydów i wszystkich innych. Polacy, którzy tutaj mieszkali przez 200 lat, nie mając swojej ojczyzny, zachowali świadomość narodową. Zawdzięczając ją, w dużym stopniu, Kościołowi i duszpasterzom żytomierskim pracującym wśród naszych rodaków oraz wybitnym Polakom – takim jak: Joseph Conrad, czyli Józef Konrad Korzeniowski, Józef Ignacy Kraszewski, Ignacy Jan Paderewski, kompozytor i pianista Juliusz Zarębski. Wszyscy oni zapisali wspaniałą kartę w historii Kościoła i narodu polskiego, tu na tych ziemiach.

Warto, więc z Polakami i dla Polaków Żytomierszczyzny, żyć i pracować, tak abyśmy tworzyli jedną cudowną polską rodzinę, ale też i rodzinę Bożą.

Musimy przy tym też pamiętać o naszej tożsamości i jej obronie, tak aby ona nie została zatarta przez mocne prądy nacjonalizujące. To samo dotyczy Kościoła, który nigdy nie może być Kościołem nacjonalistycznym - ani ukraińskim, ani polskim, ani żadnym innym. Kościół jest i powinien być katolicki dla wszystkich narodów, w którym wszyscy ludzie mają swoje miejsce i mogą się modlić w swoim języku. Kto chce modlić się po ukraińsku, niech się modli. Kto chce po rosyjsku, niech też się modli, a kto chce po polsku niech się modli. Do takiej właśnie modlitwy każdy wierny powinien mieć prawo. Musimy też koniecznie pamiętać o polskich korzeniach Kościoła na Żytomierszczyźnie i w ogóle na Wschodzie.



Polski cmentarz w Żytomierzu. Grób rodziców Ignacego Jana Paderewskiego

Teraz, kiedy Kościół się rozwija w kierunku języków narodowych i miejscowej kultury ukraińskiej, nie można jednocześnie zapominać o jego polskich korzeniach. Jeżeli bowiem zapomnimy, to umrzemy. I dlatego nasza praca Chrystusowców na Ukrainie jest tak niesłychanie ważna. Kościół nie jest poprawny politycznie i nigdy nie był. Jeżeli poprawność polityczna polega na tym, żeby wszystko w Kościele było po ukraińsku, to ja mówię nie! I jeżeli nawet Polacy są w Kościele, nawet dla wielu duchownych niewygodni, to ja w imię katolicyzmu Kościoła bronię jego polskości. Ale bronię też jego ukraińskości. To jest nasza misja Chrystusowców, dlatego pracujemy w pocie czoła mocno broniąc tej polskiej płaszczyzny.

Nikt tego nie da rady zatrzymać. Kościół na Ukrainie wyrósł z polskości i w swoim czasie bronił tej polskości. I dlatego teraz tę polskości musimy pielęgnować.

Ciekawe, że Polacy z Żytomierza nie lubią, kiedy się ich nazywa Polonią. Oni z Polski przecież nigdy nie wyjeżdżali i zawsze tu mieszkali, tylko granice się zmieniły. My Chrystusowcy na Ukrainie nie jesteśmy dla Polonii tylko dla Polaków. I to jest takie nowe oblicze pracy Chrystusowców. Wcześniej byliśmy zawsze dla wychodźstwa. A tu na Ukrainie takowego nie ma.

- *Porozmawiajmy jeszcze o zmarłych i żytomierskiej nekropolii...*

- Żytomierz chlubi się jedną z najpiękniejszych pamiątek na całej Ukrainie – cmentarzem polskim. Po cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie i cmentarzu na Rossie w Wilnie, jest to trzecia, co do ważności, polska nekropolia poza granicami kraju. Żytomierz był przemilczany przez wiele dziesiątków ostatnich lat. Polskość Żytomierza była totalnie niszczone w ZSRR. W Żytomierzu obowiązywał przez lata zakaz mówienia, że był tu Ignacy Jan Paderewski, choć jego rodzice i siostra zostali pochowani na tułej polskim cmentarzu. Paderewski był wpisany w rejestry szlachty żytomierskiej. Do dzisiaj spotykam się jednak z wielkim oporem środowisk komunistycznych i nacjonalistycznych chcących wymazać fakt pobytu Paderewskiego w Żytomierzu, który jest największym mężem stanu, jaki tu mieszkał. Tego się jednak nie da dłużej ukrywać...

- *Dziękuję za ciekawą rozmowę. Życzę Księdzu wielu łask i sił do dalszej pracy duszpasterskiej dla Polaków Żytomierszczyzny oraz zbliżenia polsko-ukraińskiego.*

Rozmawiał  
i fotografował  
Leszek WĄTRÓBSKI

## „Kijowszczyzna - gwiazdozbiór zgody”

**W rocznicę niepodległości**

**24 sierpnia 2016 roku w dzień 25 rocznicy Niepodległości Ukrainy przedstawiciele polskiej mniejszości narodowej już po raz drugi wzięli udział w festiwalu wspólnot narodowych pod dewizą „Kijowszczyzna - gwiazdozbiór zgody”. W tym roku festiwal odbywał się w mieście Browary przy wsparciu Kijowskiej Obwodowej Administracji Państwowej.**

Podczas przedsięwzięcia przedstawiciele wszystkich rejonów i miast regionu stołecznego, przeszli w uroczystym pochodzie, rozwinęli stumetrową flagę Ukrainy. Ramię w ramię w pochodzie pokoju przeszło wielu przedstawicieli innych mniejszości narodowych Ukrainy, niosąc flagi swoich praocjczyzn. Pochód pokoju symbolizował jedność wielonarodowego społeczeństwa ukraińskiego.

W ramach festiwalu odbył się koncert zespołów ludowych i zorganizowana została wysta-

wa, na której regiony obwodu, jak również mniejszości narodowe zaprezentowały gościom święta swoje osobliwości, tradycje i odmienności. W obchodach uczestniczyli przedstawiciele ponad 30 mniejszości narodowych. Wśród nich byli Polacy, Egipcjanie, Palestyńczycy, Afrykanie, Niemcy, Żydzi, Bengalczyki, Azerowie, Turcy, Gruzini, Ormianie, Cyganie,

którzy już od dawna zamieszkują terytorium Ukrainy.

Polską wspólnotę przedstawiały stowarzyszenia Polaków z Białej Cerkwi, Bojarki i miasta Kijowa. W ramach świątecznego koncertu Helena Chomenko i Helena Sedyk deklamowały wiersz Marka Gajowniczka „Głodowe życia przy urodzaju”, odebrany z aplauzem przez obecnych.

Międzynarodowa Organizacja Społeczna „Sojusz Międzynarodowy” przygotowała na święto mapę Ukrainy, na której schematycznie przedstawiono mniejszości narodowe, zamieszkujące nasz kraj.

W finale uroczystości przed gośćmi święta wystąpiły narodowe artystki Ukrainy Nina Matwijkenko i Dżamała.

Helena CHOMENKO



**Gratulacje**

*4 września swoje 92-lecie obchodzi - żywa legenda, człowiek głębokiej wiary, z trudnym losem a miękkim sercem, dobrze znany na Ukrainie i Polsce, żytomierzanin, Człowiek z dużej litery, Polak - Franciszek BRZEZICKI.*

Z okazji Dnia Urodzin członkowie Studenckiego Klubu Polskiego w Żytomierzu, prezes „Stowarzyszenia Weteranów Wojska Polskiego” p. Zygmunt Węglowski odwiedzili Pana Franciszka. Przyszli, aby złożyć najserdeczniejsze życzenia, powiedzieć szczerze „dziękuję” i razem w przyjemnym towarzystwie, w miłej rozmowie spędzić czas.

O Panu Franciszku dużo mówiono i pisano. Na przykład w lata 2014 i 2015, w Niemczech szczególnie aktywnie wspomniano początek i koniec II wojny światowej. Aby głębiej poinformować ludzi o ówczesnych okropnych czasach, uzmysłowić liczbę ofiar na obszarze Europy Wschodniej, Fundacja EVZ przeprowadziła kampanię pod dewizą „Ja żyję!”, w ramach której m.in. opracowano i wywieszono w wielu punktach Berlina bilbordy z informacją o Panu Franciszku z napisem „ICH LEBE NOCH!” (na zdjęciu obok).

**Składamy Jubilatowi najserdeczniejsze i najcieplejsze życzenia zdrowia, szczęścia, radości w każdym dniu!**

Walentyna JUSUPOWA  
(Studencki Klub Polski  
w Żytomierzu)

## NIECH ŻYJE NAM

najserdeczniejsze życzenia w dniu urodzin!



Franciszek Brzezicki, urodził się w 1924 roku, w Żytomierzu. W wieku 16 lat wspólnie z kolegami założył podziemną młodzieżową antyfaszystowską organizację. Mając 18 lat został aresztowany przez gestapo i wywieziony do obozu koncentracyjnego Majdanek a przemieszczony do Leitmeritz. Jako dziecko, w 1933 roku przeżył Wielki Głód. Jego rodzice i siostry stały się ofiarami stalinowskich prześladowań. Przeżywszy tortury w nazistowskich obozach koncentracyjnych był internowany w ZSRR, lecz jako „wróg narodu”.

Zbiegł z więzienia. W 1950 roku został skazany na dziesięć lat sowieckich łagrów. Pięć lat

później został zwolniony i rehabilitowany.

11 kwietnia br. w Żytomierzu uszanowano pamięć Ofiar nazistowskich Obozów Koncentracyjnych. Zgodnie z rozporządzeniem władz miej-

skich medal „WIDZNAKA” za zasługi dla miasta otrzymał jedyny w Europie pozostały przy życiu więzień „Majdanka” (w lutym 1943 roku było ich 1240) i „Leitmeritz”, p. Franciszek Brzezicki. ■



Franciszek Brzezicki (drugi od lewej) w gronie rodziny i przyjaciół

## RYSOWNICY POLSCY



## Czy wiesz, że?

- \* Pierwszy strajk w historii USA odbył się w Jamestown w 1619 roku. Był to strajk polskich rzemieślników.
- \* Statystycznie ludzie, których imię zaczyna się na „A” żyją najdłużej, zaś na literę „D” najkrócej.
- \* Kraków powierzchniowo jest trzykrotnie większy od Paryża. Należy dodać, że w Paryżu mieszka około 2 244 000 osób, w tzw. Wielkim Paryżu ponad 10 milionów, a w całym zespole miejskim ponad 12! Gęstość zaludnienia wynosi 21 888 osób/km<sup>2</sup>. Niewielka powierzchnia stolicy Francji wynika z jej podziału administracyjnego. Paryż został podzielony na 20 okręgów miejskich.

## WARTO ZWIEDZIĆ

Jesień nie musi być szara, nudna i przygnębiająca, szczególnie na początku. W Polsce, zazwyczaj wrzesień i październik jest w większości słoneczny, z umiarkowanymi temperaturami w granicach 15°C i jest to wręcz idealny czas, aby zawitać w polskie góry – przejść się dolinami, podziwiając zachwycające majestatem i dostojnością Tatry, wejść na SZLAK BESKIDZKI i pomaszerować wśród pachnących lasów, zobaczyć zachód słońca nad bieszczadzkiemi połoninami lub odwiedzić obserwatorium meteorologiczne na karkonoskiej Śnieżce.

Cudowne kolory drzew, cała paleta złota, czerwieni i brązów, przejrzyste jak kryształ powietrze w południu, poranki spowite sennie miękką mgłą – to powabne uroki, którym warto ulec.



Na ławce w parku siedzą dwaj emeryci:

- Popatrz, jaka ta dzisiejsza młodzież ma ciężko w tym kryzysie! Jednego papierosa na pięciu muszą palić...  
- No, ale dzielne chłopaki! Mimo wszystko chichrają się na całego!

\* \* \*

Podczas seansu kinowego pewien pan szturcha swego sąsiada:

- Mógłby pan łaskawie przestać wreszcie chrapać?  
- Hmm. Ten film jest taki nudny, niech mi pan nie mówi, że się panu podoba...  
- Nie nie, ale przez pana nie mogę spać!

\* \* \*

- Panie Hrabio, SMS przyszedł!  
- Niech wejdzie!

\* \* \*

Dwaj panowie rozmawiają przy kieliszku.

- Ech, życie jest ciężkie... – wzdycha jeden z nich.  
- Miałem wszystko o czym człowiek może marzyć: cichy dom, pieniądze, dziewczynę...  
- I co się stało?!  
- Żona wróciła z wczasów tydzień wcześniej...

\* \* \*

- Sąsiedzie wasz pies wpadł do mojej zagrody i zjadł kurę!

- Dziękuję, że mi pan powiedział. Dziś nie dam mu już jeść!

\* \* \*

W czasie rozprawy rozwodowej sędzia zwraca się do męża:

- A więc zawsze wieczorami, kiedy wracał pan do domu, zastawał pan w szafie ukrytego jakiegoś mężczyznę?  
- Tak jest.  
- I to było powodem nieporozumień?  
- Tak, bo nigdy nie miałem gdzie powiesić ubrania.

\* \* \*

Dyżurny pogotowia gazowego odbiera telefon. Dzwoni jakaś starsza pani:

- Rano piecyk włączyłam, a gaz się ciągle nie pali...  
- A zapalkę, babciu, zapaliłiście?  
- Oj! Stara jestem i zapomniałam! Już zapalam...

## MITOLOGIZMY

## Wisieć na kimś jak miecz Damoklesa

- wyrok losu, niebezpieczeństwo, zagrożenie nieubłagane wiszące nad człowiekiem. Pochodzenie: Damokles był dworzannym Dionizjosa starszego, tyrana Syrakuz. Damokles schlebiał swemu władcy bez umiaru nazywając go najszcześniejszym ze śmiertelników, w końcu ten postanowił, że pokaże słudze, jak to jest być monarchą. W tym celu rozkazał Damoklesowi by zasiadł na jego miejscu, a nad głowę zawiesił mu na końskim włosie miecz. Był to symbol zagrożeń i niebezpieczeństw bezustannie czyhających na władcę. Gdy Damokles spojrział w górę i zobaczył wiszący nad sobą miecz, ubłagał Dionizjosa, aby wolno było mu odejść. Odtąd już nie zazdrościł tyranowi.



„Miecz Damoklesa” Richard Westall (1812 r.).

- Kobieta bez miłości to jak kwiat bez wody...  
Albo nie przeżyje, albo ... kaktus.
- Dziecko uczące się chodzić upada setki razy, a jednak nigdy nie pomyślało: „To chyba nie dla mnie”.
- Jeżeli kobieta nie skrywa swego wieku znacząco jest z siebie zadowolona.

## Kulinarne specjały z Polski

## Co przywieźć w prezencie przyjaciołom z Polski?

Może słoiczek polskiej musztardy? Wbrew pozorom w Polsce produkuje się sporo jej rodzajów. Gorczycę znano nad Wisłą od wieków, a już najstarsze polskie dzieła kucharskie (XVII wiek) podawały po kilka receptur. Późniejsza literatura kulinarna to już eksplozja przepisów na musztardy angielskie, francuskie czy rosyjskie.

Dzisiaj najpopularniejsze odmiany musztard w Polsce to średnio ostra musztarda sarepska (z gorczycy sarepskiej), miodowa – z dodatkiem miodu oraz chrzanowa – z dodatkiem chrzanu. Z kolei musztarda kremowa jest robiona z bardzo drobno mielonej gorczycy, a w smaku jest delikatnie słodka i łagodna.

